

[Uczę was zapomnienia o sobie]

630 „A wy? Pytasz Mnie o was samych? Uczę was zapomnienia o sobie, nie myślenia o was samych. Ja o was pomyślę, wy jesteście w pełni tylko jako Me narzędzia – to wasze zbawienie, to wasze istnienie, to wasz cel. Na ślepo – tak często to słyszysz. Ślepo – to odnosi się i do was samych. Macie być ślepi na siebie. Siebie ani w sobie nic nie widzieć, macie o sobie **zapomnieć**. Wasz czas – Mój czas, wasze życie – Moim życiem w was, przez was; wasze plany – to Moje plany. Wy musicie zniknąć, biedne narzędzia w rękę Ojca, Oblubieńca, Pana, Przyjaciela i Wodza waszego. Dla was to może wydać się pustką albo ciemnością, jaka otacza ślepego. Wy, ślepi Boży, macie iść za tym subtelny wewnętrznym wyczuciem, dotykiem Bożym, nie widząc, nie chcąc

631 widzieć, nie wiedząc, dokąd was prowadzę, i nie chcąc wiedzieć. To tajemnica oddania – oddania na ślepo Bogu serca swego. Jam jedyną waszą treścią, jedyną treścią życia waszego. Oto Moi apostołowie dzisiejszych czasów. Święty robot – pomyślałaś. Tak i nie, maleńka, bo dusza wasza to nie maszyna, to tajemnicza świątynia, gdzie mieszka Bóg. Mieszka za jedną cenę, za jedno słowo wasze, świadome słowo: *chcę*. Ja nic bez woli waszej dokonać przez was i w was nie mogę, lecz jeśli pozwolicie – wszystko, tak, **wszystko**, maleńka Moja. *Chcę* to nie tak łatwo powiedzieć. Chciej chcieć być taką, jakiej już wiesz, że potrzebuję. Oddaj Mi to nieudolne twoje chcenie *chcenia*. Rozumiesz, mała? Dajcie Mi i Matce wychować was według Naszej woli – dajcie to znaczy chciejcie, oddajcie się na ślepo. Komu? Czy wy **to** rozumiecie? **MIŁOŚCI!** I żyć będziecie w Miłości i z Nią w nierozdzielalnym związku. Dużo bym ci powiedział jeszcze, ale na ciebie czas. Jeszcze ci nieraz podyktuję, Moja kruszyno-Mario, dziecko Moje. Idź w pokój”.